

Sygn. akt V ACa 411/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Protokolant: praktykant Izabela Staniak

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. R. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt II C 291/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. R. (1) kwotę 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bogdan Świerczakowski Aleksandra Kempczyńska Przemysław Kurzawa

Sygn. akt V ACa 411/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie nakazał pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. opublikowanie na jego koszt w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPROSINY

(...) S.A., jako wydawca dziennika (...) przeprasza Pana R. R. (1) za opublikowanie w nr (...) (..) dziennika (...) nieprawdziwych informacji o tym, że Pan R. R. (1) został skierowany na przymusowe leczenie, przez co zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci prawa do prywatności, godności i dobrego imienia.”

- w dwóch kolejnych numerach dziennika (...), na pierwszej stronie, bezpośrednio pod winietą, w widocznej ramce o wymiarach nie mniejszych niż 195 mm x 130 mm, przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o

rozmiarze 16 punktów typograficznych, interlinia co najmniej 1,5, na białym tle, natomiast słowo „przeprosiny” wytłuszczoną czcionką (bolt) Times New Roman o rozmiarze 18 punktów, umieszczone w odrębnym (pierwszym) wersie oświadczenia, wyjustowane do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami; bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin oraz w sposób czytelny, bez jakichkolwiek odniesień i komentarzy do treści oświadczenia, bez jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i wagę oświadczenia, w szczególności zaznaczających dystans do jego formy i treści (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 lutego 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3); zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt 4).

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

R. R. (1) jest polskim piosenkarzem, kompozytorem, pianistą oraz aktorem. Zasłynął jako wykonawca takich utworów jak: „(...)”, „(...)”, „(...)” i wiele innych. (...) S.A. z siedzibą w W. jest wydawcą dziennika (...).

W dniu 24 stycznia 2017 roku w numerze (...) ((...)) w dzienniku (...) ukazały się artykuły dotyczące R. R. (1).

Na pierwszej stronie dziennika tj. na stronie tytułowej wraz ze zdjęciem powoda znalazła się informacja, że „(...) R.(...)”. Na stronie tej znajduje się odnośnik, iż więcej informacji na ten temat czytelnik może przeczytać na stronie 12 powyższego numeru.

Na stronie 12 dziennika (...) znajduje się artykuł zatytułowany „(...)”. Również w tle powyższego artykułu zamieszczono zdjęcie powoda. Artykuł ten stanowi kontynuację artykułu dotyczącego próby samobójczej powoda, który ukazał się w dzienniku (...) w dniu 17 listopada 2016 r, wskazując że powód nadal ponosi konsekwencje nieudanej próby samobójczej, która miała miejsce w nocy z 15 na 16 listopada 2016 r. W dalszej części artykułu podano, iż piosenkarz będzie musiał zgłosić się na terapię psychiatryczną oraz że taką decyzję podjął sąd na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Ponadto w artykule dotyczącym powoda zawarto informację, że nadal postępowanie w sprawie artysty prowadzi Prokuratura Rejonowa w Brodnicy, powołując się w tym zakresie na informacje uzyskane od A. S. – p.o. prokuratora rejonowego. W ostatnim akapicie spornego artykułu zamieszczono informację, że „(...) R. (...)”.

Jako autorzy tego artykułu podpisali się redaktorzy z pseudonimem artystycznym (...), (...) oraz (...). W pracach na temat powyższego artykułu uczestniczyli A. N., E. F. i D. G.. Wydawca dziennika (...) nie dysponował zgodą R. R. (1) na publikację informacji na temat jego życia prywatnego, w tym w szczególności zdrowia.

R. R. (1) nie został skierowany żadnym orzeczeniem Sądu na przymusowe leczenie, ani terapię psychiatryczną na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

R. R. (1) o przedmiotowej publikacji dowiedział się telefonicznie od swoich znajomych z Francji. Bardzo się zdenerwował treścią artykułu.

W wyniku publikacji dotyczących powoda w powyższym numerze dziennika (...) w portalach internetowych pojawiło się szereg informacji dotyczących R. R. (1) i jego próby samobójczej oraz konsekwencji z tym związanych, z powołaniem na informacje zawarte w (...). Publikacje takie znalazły się w dniu 24 stycznia 2017 r. na portalu (...) G. i (...) oraz w dniu 25 stycznia 2017 r. na portalu (...)pl. (...) dotyczące powoda z powołaniem się na artykuł z (...) znalazły się również na portalu (...)

Dnia 26 stycznia 2017 r. powód skierował do Zarządu (...) S.A. wezwanie do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych oraz do usunięcia skutków naruszeń, w tym do zapłaty 100.000 zł na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia. Powyższe pismo zostało odebrane przez pracownika (...) S.A. również w dniu 26 stycznia 2017 r.

W wyniku publikacji powyższych informacji, R. R. (1) zanotował spadek propozycji zawodowych, w tym zostało odwołanych kilka koncertów zaplanowanych na wiosnę 2017 roku. Ponadto publikacje te wpłynęły na stan psychiczny powoda, który stracił chęci i zapął do tworzenia nowych utworów oraz pracy nad nową płytą. Sporne publikacje miały

również wpływ na rodzinę powoda, szczególnie na jego 9 letniego syna, który doznał szykan ze strony szkolnych kolegów i przez pewien okres nie uczęszczał na zajęcia szkolne.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie publikacji przeprosin w dzienniku (...) oraz w zakresie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł a w pozostałym zakresie (dotyczącym nakazania opublikowania przeprosin w dzienniku (...) i na trzech portalach internetowych, upoważnienia do wykonania zastępczego oraz zapłaty dalszej kwoty 50.000 zł) podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ochronie na tej podstawie podlegają także: prawo do prywatności, godność oraz dobre imię. Nadto wskazane powyżej dobra osobiste podlegają ochronie gwarantowanej przez art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z którego wynika, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda. Artykuł umieszczony w dniu 24 stycznia 2017 r. w dzienniku (...) zawiera informacje naruszające dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia, godności, które jednoznacznie wskazują, iż powód został przez sąd skierowany na przymusowe leczenie psychiatryczne. Na powyższy fakt wskazują już same nagłówki tj. „(...)”, „R. (...)”, „(...)”. Już nawet samo sformułowanie tych zdań ma wydźwięk negatywny, budzący wątpliwość co do stanu zdrowia psychicznego R. R. (1). Ponadto umieszczenie tych informacji wraz ze zdjęciem powoda już na pierwszej stronie dziennika sprawia, że artykuł dotyczący powoda nie może zostać niezauważony przez przeciętnego czytelnika. Treść artykułu umieszczonego na stronie 12 dziennika z dnia 24 stycznia 2017 r. ujawnia informacje z życia prywatnego powoda, które obejmują bardzo traumatyczne zdarzenie z życia powoda jakim była jego próba samobójcza. Zdarzenie to miało miejsce w listopadzie 2016 r. i nie miało wpływu na fakt nie ukończenia nagrywania płyty do końca 2016 r. Konsekwencją wydarzeń z życia osobistego powoda z listopada 2016 r. było postępowanie karne w związku z posiadaniem 3 naboju do broni dla których nie miał pozwolenia, w którym nie był powód poddawany żadnym badaniom psychiatrycznym. Sporne artykuły naruszają także prawo do prywatności powoda, dobrego imienia wśród czytelników (...) wskazując, iż ma on problemy na tle psychicznym. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Artykuł zawiera nieprawdziwe informacje o skierowaniu powoda przez sąd na przymusowe leczenie i że musi się zgłosić na terapię na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Nadto, brak było zgody powoda na ujawnianie jakichkolwiek danych odnośnie jego życia prywatnego, także zdrowia. W tym stanie faktycznym nie trafny jest argument strony pozwanej, iż artykuł ten nie może naruszać prawa do prywatności powoda, albowiem jest on osobą powszechnie znaną, a w przypadku takich osób publikowanie informacji na temat ich życia rodzinnego nie jest naruszeniem prawa do prywatności. Bezspornym jest fakt, iż R. R. (1) to rozpoznawany piosenkarz, kompozytor, artysta. Powyższe nie upoważnia publikacji w zakresie zdrowia powoda, w szczególności zdrowia psychicznego. Stan zdrowia powoda nie jest bezpośrednio związany z wykonywanym przez niego zawodem.

Zgodnie z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Publikacja dotycząca powoda z dnia 24 stycznia 2017 r. nie dotyczyła publicznej działalności powoda jako muzyka i artysty, lecz jego życia osobistego. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem

jakakolwiek publikacja na ten temat powinna być poprzedzona uzyskaniem konkretnej zgody powoda. R. R. (1) zgody dla (...) nie udzielił.

W orzecnictwie i doktrynie przyjęto, iż dopuszczalny poziom ingerencji w życie prywatne takich osób jak dziennikarze, muzycy, sportowcy czy aktorzy nie oznacza pozwolenia na publikację każdej informacji z zakresu życia osobistego osoby powszechnie znanej. Dokonując wyważenia między wolnością słowa a prawem do prywatności należy zbadać czy publikacja dotyczy jakiegoś istotnego interesu społecznego, jaką sferę życia prywatnego obejmuje, jakie było wcześniejsze postępowanie opisywanej osoby w kontakcie z mediami, w jaki sposób dziennikarze uzyskali informacje oraz w jakiej formie je opublikowali. W niniejszym postępowaniu pozwany nie wykazał, aby publikacja poruszała jakiś ważny w debacie publicznej temat, ani że powód udzielił dziennikarzom pozwanego informacji odnośnie swojego życia prywatnego. Sąd zauważył ponadto, że powód mimo iż jest osobą powszechnie znaną, nie udziela zbyt wielu informacji na temat swojego życia prywatnego mediom. Sami pracownicy pozwanej wskazali, iż o powodzie pisali ostatni raz około 10 lat temu oraz, że odnośnie powoda jest bardzo mało artykułów. Sam powód przyznał, że udziela wywiadów bardzo rzadko, ostatni autoryzowany przez niego wywiad został opublikowany około 5 lat temu i wiązał się z dużymi zmianami w jego prywatnym życiu. Nie sposób więc uznać powoda za osobę aktywną medialnie, w związku z czym tak sporadyczne artykuły na temat powoda na pewno stanowią źródło informacji wśród społeczeństwa na temat jego aktualnej sytuacji życiowej i sprawiają, że czytelnik odbiera powoda przez pryzmat publikacji na jego temat.

Wobec domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych (art. 24 § 1 zd. 2 k.c.), na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, iż publikacja spornych materiałów prasowych nie była działaniem bezprawnym. Argumentacja pozwanego koncentrowała się na wskazaniu, iż R. R. (1) w dacie publikacji artykułów był osobą powszechnie znaną, tak więc musiał się liczyć z ograniczeniem swojej prywatności, nadto iż sam udziela informacji o swoim życiu prywatnym.

Skoro działaniem naruszającym dobra osobiste powoda była publikacja materiałów prasowych, do oceny bezprawności postępowania strony pozwanej stosować należy przepisy ustawy - Prawo prasowe. I tak, zadaniem prasy jest urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 ustawy), przy czym prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1 ustawy), a obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podanie ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy). Nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (art. 14 ust. 6 ustawy). Z mocy art. 41 ustawy publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 ustawy i pozostaje pod ochroną prawa.

W orzecnictwie utrwalony jest pogląd dotyczący odmiennych kryteriów obalenia bezprawności wypowiedzi prasowej naruszającej dobra osobiste, w sytuacji gdy wypowiedź ta ma charakter wypowiedzi ocennej lub też gdy ma charakter wypowiedzi o faktach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2008 r. I CSK 543/07). Sprowadza się on do uznania, że jeśli wypowiedź prasowa jest opinią, niepoddającą się weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu, obalenie domniemania bezprawności działania dziennikarza może nastąpić przez wykazanie, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a wyrażona ocena czy opinia została oparta na źródłach zebranych i wykorzystanych ze szczególną starannością, a więc źródłach wiarygodnych i dających podstawę do wyrażenia takiej oceny. W sytuacji zaś, gdy wypowiedź prasowa miała charakter wypowiedzi o faktach znaczenia nabiera prawdziwość wypowiedzi i istnienie ważnego interesu społecznego uzasadniającego upublicznienie informacji naruszających cudze dobra osobiste. Ponadto, strona pozwana nie udowodniła by przy zbieraniu i publikowaniu materiałów dotyczących osoby powoda, odnośnie jego zdrowia psychicznego, autor artykułu sprostął obowiązkowi zachowania szczególnej staranności i rzetelności. Sąd popiera pogląd, iż prawdziwość publikowanych informacji prasowych nie jest wymogiem niezbędnym uchylecia bezprawności naruszenia dóbr osobistych, o ile przy ich zbieraniu i wykorzystaniu dziennikarz

działał ze szczególną starannością i rzetelnością (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r. III CZP 53/04).

Bezspornie zostało ustalone w niniejszym postępowaniu, iż R. R. (1) nie został skierowany na przymusowe leczenie żadnym orzeczeniem sądu, ani nie ma podjąć się terapii psychiatrycznej na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Informacje te podane przez pozwaną w spornym artykule są nieprawdziwe, podane bez zgody powoda i w sposób oczywisty naruszają wskazane przez powoda dobra osobiste. Powód nie jest celebrytą, ceni swoją prywatność i konsekwentnie odmawia publicznego dzielenia się informacjami na temat jego życia prywatnego. Wywiady udzielone przez powoda są sprzed wielu lat i w żadnym z nich powód nie udzielał informacji odnośnie swojego zdrowia, w szczególności psychicznego.

Pozwany odpowiada zatem za naruszenie dóbr osobistych powoda. Z tego względu Sąd uwzględnił żądanie opublikowania przeprosin w dzienniku (...), uznając tym samym, iż będzie to wystarczające naprawienie dóbr osobistych powoda, albowiem to głównie czytelnicy tego dziennika stali się odbiorcami negatywnych informacji dotyczących powoda. Wobec umieszczenia informacji w sposób bardzo wyeksponowany odnośnie powoda na 1 stronie dziennika, tam też winno znaleźć się oświadczenie. Treść oświadczenia nie była kwestionowana przez pozwanego. Jednocześnie z uwagi na skalę naruszeń i ich rozmiar w ocenie Sądu uzasadnione jest aby oświadczenie ukazało się w dwóch kolejnych dziennikach. Dla uzasadnienia takiego stanowiska Sąd zwrócił raz jeszcze uwagę, że pozwany w sposób nierzetelny opublikował nieprawdziwe informacje odnośnie zdrowia psychicznego powoda bez jego zgody. Z racji ilości nakładu, dostępności w licznych kioskach i sklepach z prasą dziennika (...) nieprawdziwa informacja była dostępna licznej grupie odbiorców. Znacznie trudniej jest jednokrotnym oświadczeniem zdementować podanie nieprawdziwych faktów. Naruszenie dóbr osobistych powoda spotęgowane było faktem, że treść spornej publikacji odbiła się szerokim „echem” w Internecie. Na portalach internetowych w stron powoda kierowane były niepochlebne stwierdzenia. Powyższe nie miałyby miejsca gdyby nie ukazał się przedmiotowy artykuł. Zważyć także należy, że spornym artykułem pozwany dokonał daleko idącej ingerencji w życie prywatne powoda. Upublicznieniu uległy nieprawdziwe informacje dotyczące zdrowia powoda. Mając na względzie naruszone powodowi przez pozwanego dobra osobiste jak i skutki nierzetelnej publikacji, Sąd uznał, iż adekwatne jest uwzględnienie powództwa w części jak w punkcie I wyroku.

Samo rozpowszechnianie informacji objętych sferą życia rodzinnego i intymnego, podanych uprzednio przez inny plotkarski portal, może stanowić samoistne źródło naruszenia prawa do prywatności. Prawo do prywatności zakłada bowiem autonomię jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące mają być dostępne ogółowi, które zaś powinny zostać nieujawnione. Naruszenie tej autonomii polega więc zarówno na pierwotnym ujawnieniu takich informacji wbrew woli zainteresowanego, jak i na dalszym ich rozpowszechnianiu. Tak więc fakt, że informacje zawarte w spornej publikacji stanowiły w istocie powtórzenie informacji uprzednio opublikowanych na jednym z portali plotkarskich, nie skutkuje uznaniem, że publikacja ta miała charakter dozwolony i tym samym nie była bezprawna.

Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Za doznaną krzywdę strona powinna otrzymać zadośćuczynienie uwzględniając rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania, doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK159/05), przy czym dla dochodzenia zadośćuczynienia wymagana jest dodatkowo przesłana winy podmiotu dokonującego naruszenia.

W odniesieniu do spornego artykułu wina pozwanego nie budzi wątpliwości. Pozwany jest profesjonalistą, który zajmuje się działalnością wydawniczą na olbrzymią skalę, będąc jednym z większych wydawnictw w Polsce. W niniejszej sprawie, przez podanie nieprawdy pozwany nie wykazał rzetelności, a tym samym należytej staranności dziennikarza w zakresie gromadzenia materiałów prasowych o naruszającej dobra osobiste powoda treści. Wydawca

dopuszczając taką publikację do druku i nie weryfikując staranności dziennikarzy przejął na siebie odpowiedzialność działając w warunkach, co najmniej winy nieumyślnej, w postaci braku należytej staranności.

Powód żądał zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Zadośćuczynienie musi spełniać funkcję kompensacyjną i prowadzić do złagodzenia następstw dokonanych naruszeń, stąd musi zależeć od wielkości doznanej krzywdy. Niewątpliwie opublikowanie spornego artykułu wywołało u powoda poczucie pokrzywdzenia i wpłynęło na jego odbiór zewnętrzny. Nie budzi wątpliwości, iż powód w związku z publikacją przez pozwanego spornego artykułu doznał krzywdy nie tylko z powodu naruszenia jego dóbr osobistych, lecz także nastąpił spadek propozycji zawodowych kierowanych do niego i związanych z jego działalnością artystyczną, powód przeżywając tą publikacją nie był w stanie kontynuować pracy nad nową płytą. Nadto została zakłócona sfera jego życia rodzinnego, powód nie był w stanie uchronić swojego syna przed informacjami opublikowanymi w dzienniku, co skutkowało tym, iż syn powoda nie uczęszczał on przez pewien czas do szkoły. Ponadto organizatorzy, znając informacje z (...) odwołali kilka zaplanowanych koncertów powoda na początku 2017 roku, obawiając się, że będzie problem ze sprzedażą biletów. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, krzywda powoda nie miała aż tak dużego rozmiaru, za który zasadnym byłoby przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Ocena stopnia krzywdy musi być oceną obiektywną, nie zaś dokonaną według miary wrażliwości powoda. Tym samym żądana kwota nie była adekwatna. Sąd uznał, że adekwatną do poniesionych przez powoda krzywd w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, będzie kwota 50.000 zł.

Roszczenie o upoważnienie do wykonania zastępczego zostało oddalone wobec stwierdzenia przez Sąd braku podstawy prawnej, w tym w art. 480 k.c., który reguluje stosunki zobowiązaniowe. Za niezasadne uznał Sąd również żądanie nakazania opublikowania przeprosin na portalach internetowych, gdzie były cytowane informacje z dziennika (...). Sąd uznał, że publikacje te nie obciążają bezpośrednio pozwanego. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc wyrok w części uwzględniającej powództwo. Zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka oraz art. 23 k.c. i art. 24 k.c.; art. 14 ust. 1 w zw. z art. 37 ustawy – Prawo prasowe w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.; art. 1 ustawy – Prawo prasowe, a także art. 6 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pierwszy i zarazem jedyny zarzut naruszenia prawa procesowego jest całkowicie chybiony. Sąd nie pominął zeznań świadka S. K. – wskazał je jako jedno ze źródeł ustaleń faktycznych (k.230 i 231). Jednak ani z jego zeznań, ani też zeznań powoda nie wynika prawdziwość tych opublikowanych informacji, które są przedmiotem niniejszego procesu. W świetle obszernie przytoczonych w uzasadnieniu apelacji zeznań powoda wymaga podkreślenia, że powód nie wywodzi skutków prawnych z podania przez pozwanego do publicznej wiadomości informacji na temat próby samobójczej i okoliczności zdarzenia z listopada 2016 r., w tym związanych z cofniętym pozwoleniem na broń i posiadaniem trzema nabojami, lecz z nieprawdziwego, podanego w sensacyjnej formie ponad dwa miesiące później, przekazu na temat rzekomego skierowania na przymusowe leczenie psychiatryczne. W zeznaniach powoda – wbrew stanowisku skarżącego – nie ma żadnej informacji o skierowaniu na przymusowe leczenie psychiatryczne przez sąd. Jest tylko mowa o konsultacji, jak odbyła się w listopadzie 2016 r. i trwała nie więcej niż godzinę, a jeśli chodzi o wątek sądowy, to mowa jest o sprawie wytoczonej za posiadanie dwóch naboji i konfiskacie broni za jej posiadanie w stanie po użyciu alkoholu (powód podał, że było to 0.24 promila).

Można dodać, że wyczerpująco przedmiot niniejszej sprawy opisuje tekst zasądzonych przeprosin, in extenso zaczerpnięty z treści pozwu: „za opublikowanie (...) nieprawdziwych informacji o tym, że Pan R. R. (1) został skierowany na przymusowe leczenie, przez co zostały naruszone jego dobra osobiste...”. Ramy procesu zakreśla również jego uzasadnienie, które na stronie 7 i 8 pozwu, zawiera kilka cytatów – każdy traktujący o informacjach

(podkreślonych w tekście) o wysłaniu na przymusowe leczenie psychiatryczne: „(...)”, „R. (...)”, „(...) R. R. (1) (...)”, „(...) _”, „(...)”, „ (...) (...) (...) (...) piosenkarz będzie musiał zgłosić się na terapię psychiatryczną. Taką decyzję podjął sąd na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Niedoszły samobójca musi zgłosić się do psychiatry” (k.8,9).

Zeznania świadka S. K., w tym te zacytowane w zarzucie apelacyjnym, nie informują o powzięciu przez kogokolwiek wiarygodnych informacji na temat skierowania powoda na przymusowe leczenie psychiatryczne. Ogólnikowe przypuszczenie: „Prawdopodobnie w tej publikacji były informacje od informatorów, którzy zastrzegli anonimowość”, nic nie wnosi do sprawy. W materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu, który choćby prawdopodobną czynił tę wiadomość podaną w dzienniku (...), za którą pozwany ma powoda przeprosić.

Uwzględniając ramy sporu niepodobna podzielić także zarzutu naruszenia prawa materialnego, który opiera się na tezie, że podano w artykułach prawdziwe informacje (pkt II.1.a). Informacje o skierowaniu powoda przez sąd na leczenie psychiatryczne są nieprawdziwe a pozwany nawet nie zdołał w procesie wykazać nawet, że doszło do błędu lub pomyłki ze strony dziennikarzy. W żadnym razie nie można mówić o dochowaniu staranności i rzetelności przez dziennikarzy przygotowujących sporne materiały prasowe, a tym bardziej szczególnej staranności, do czego obliguje art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo prasowe.

W ujawnionych okolicznościach sprawy nasuwa się wniosek, że chodziło o działanie zamierzone, zorientowane na pozyskanie czytelników, bez liczenia się z „bohaterem” artykułów. Zdarzenie polegające na próbie samobójczej powoda i jego konsekwencja w postaci wizyty u psychiatry w Ś., miały miejsce w listopadzie 2016 r., a więc ponad dwa miesiące przed ukazaniem się przedmiotowych publikacji. Jak wynika ze zilustrowanej informacji zawartej w gazecie, podanej w ramach tekstu zamieszczonego na stronie 12, (...) informował o tym w wydaniu z 17 listopada 2016 r., w artykule pt.: „R.(...) A zatem ukazanie się publikacji w dniu 24 stycznia 2017 r., by miało jakiegokolwiek racjonalne uzasadnienie, musiało zawierać jakąś istotną, najlepiej sensacyjną nowość dla czytelników. Taką nowością był nośny tytuł opatrzonego zdjęciem, informujący o skierowaniu powoda na przymusowe leczenie, co – jak zostało wykazane w toku niniejszego postępowania – było nieprawdą, nawet nie toczyło się żadne postępowanie, które mogłoby doprowadzić do podjęcia takiej decyzji przez sąd.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zamieszczenie w tych okolicznościach kwestionowanych publikacji miało na celu właśnie zwiększenie sprzedaży dziennika, kosztem powoda, z wykorzystaniem zdarzenia opisanego dwa miesiące wcześniej, już przebrzmiałego w mediach i z pewnością nie dającego się wykorzystać bez dodania czegoś nowego, elektryzującego. Czytelnik, który pamiętał o opisanej wcześniej próbie samobójczej powoda mógł ją łatwo powiązać z krzykliwym tytułem, by po sięgnięciu do anonsowanego tekstu w środku gazety, utwierdzić się w swych przypuszczeniach. Innymi słowy pozwany wykreował informację nie mającą żadnych podstaw w rzeczywistości, która jednak mogła się wydać czytelnikom w pełni wiarygodna, ze względu na wcześniejsze zachowanie powoda, z zasady wymagające konsultacji psychiatrycznej. Jak się okazało, informacja okazała się wiarygodna (zapewne z tego samego powodu) również dla innych wydawców internetowych, którzy ją przytoczyli w swoich artykułach.

Zarzut nieprawidłowego zakwalifikowania zachowania pozwanego jako naruszającego dobra osobiste powoda (II.1.b) również jest chybiony. Po pierwsze, pośród dóbr osobistych za które ma pozwany przeprosić nie ma wymienionych w zarzucie „wizerunku i twórczości artystycznej”, lecz prawo do prywatności, godności i dobrego imienia, a po drugie, okoliczności wyjścia z domu z bronią w rękę, jak to już zaznaczono, nie są relewantne z punktu widzenia zakresu ochrony jakiej domagał się powód w procesie. Powód jest znanym piosenkarzem, który jako osoba publiczna musi liczyć się z zainteresowaniem mediów, jednakże nawet taka osoba nie musi znosić rozpowszechniania informacji o sprawach nie związanych z przedmiotem działalności publicznej, a już na pewno ma prawo oczekiwać ochrony prawnej w razie naruszania dóbr osobistych przez podawanie informacji krzywdzących i zarazem nieprawdziwych. Sąd Okręgowy trafnie wyjaśnił to zagadnienie a Sąd Apelacyjny je w pełni aprobuje. Podanie informacji o skierowaniu na przymusowe leczenie psychiatryczne jest naruszeniem prywatności, podanie takiej nieprawdziwej informacji – również naruszeniem dobrego imienia i godności. Ma rację powód twierdząc w odpowiedzi na apelację, że osoba skierowana na przymusowe leczenie psychiatryczne jest zwykle postrzegana jako nie zrównoważona, budząca obawę,

a w najlepszym razie litość, ewentualnie nawet zagrażająca otoczeniu. Informacja o takim skierowaniu nie jest pozytywna ani neutralna, lecz ma wydźwięk pejoratywny, zwłaszcza gdy podana jest w formie sensacji. Trzeba dodać, że w tym wypadku dotyczy artysty, którego powodzenie w zawodzie w dużej mierze zależy od przyjęcia przez publiczność, fanów. Również zatem zarzut II.1.c) nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zarzut II.1.d) zarzuca ograniczenie pozwanemu prawa do wyrażania opinii. Niesłusznie, ponieważ w sprawie nie chodzi o wyrażenie opinii, lecz podanie nieprawdziwego faktu. Z pewnością społeczeństwo nie „miało prawa” do uzyskania wiadomości dotyczącej powoda, a wykreowanej bezpodstawnie przez dziennikarzy dziennika (...).

Zarzut II.1, tj. naruszenia art. 14 ust. 1 w zw. z art. 37 ustawy – Prawo prasowe w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. także nie dotyczy istoty niniejszej sprawy. Powód nie domagał się ochrony za opublikowanie informacji „o wyjściu na ulicę z bronią w ręku”, lecz za opublikowanie ponad dwa miesiące później, wymaginowanej informacji o skierowaniu na przymusowe leczenie psychiatryczne, która nawiasem mówiąc, dla czytelników zaznajomionych ze zdarzeniem z listopada roku poprzedniego mogła oznaczać, że stan zdrowia psychicznego powoda uległ od tamtego czasu znaczącemu pogorszeniu. Poza tym chybione było powoływanie się na art. 14 ust. 1 ustawy – Prawo prasowe, ponieważ przedmiotem tej sprawy nie była ochrona wizerunku ani głosu.

Zarzut II.3, podobnie jak zarzut II.1.d) opiera się na chybionym założeniu, że przedmiotem sprawy była ocena i krytyka powoda, podczas gdy było nią podanie nieprawdziwej informacji o skierowaniu na przymusowe leczenie psychiatryczne.

Zarzuty dotyczące orzeczonego sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda również nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd nie nakazał publikacji „przez rażąco długi okres”, lecz w dwóch kolejnych wydaniach dziennika, racjonalnie motywując taki sposób przeproszenia potrzebą dotarcia do odpowiedniej do skali naruszenia, liczby osób, które mogły zapoznać się z publikacją nawet nie kupując gazety a tylko oglądając jej stronę tytułową, choćby w punkcie sprzedaży. Należy też zaznaczyć, że chodzi o dwa artykuły, co dodatkowo usprawiedliwia nakazanie dwukrotnego opublikowania przeprosin.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd nie tyle oparł się na zeznaniach powoda, co na poczynionych w sprawie (m.in. na podstawie tychże zeznań) ustaleniach faktycznych. Te zaś, w zakresie dotyczącym skutków publikacji dla powoda (w sferze osobistej i zawodowej) i jego rodziny, w szczególności 9-letniego syna, ponieważ nie zostały zakwestionowane zarzutami o charakterze procesowym, wiążą Sąd Apelacyjny (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Poza tym należy zauważyć, że o negatywnych dla powoda skutkach publikacji zeznawał także świadek B. Z.: „Znam powoda od 36 lat. Po publikacji tego artykułu R. zmienił się, nasze rozmowy zmieniły się. R. unikał rozmów. Ten artykuł spowodował, że powód pełny chęci, zapалу stracił cały zapal. R. stał się małomówny, skryty, był bardziej słuchaczem, niż mówcą jak wcześniej (zeznania świadka – k.167). Sąd słusznie wziął pod uwagę również znaczny stopień zawinienia pozwanego. Jak to już zaznaczono, sensacyjny w swym wydźwięku materiał jaki ukazał się w numerze 19 ((...)) dziennika (...), w swym zasadniczym wątku dotyczącym skierowania na przymusowe leczenie psychiatryczne był całkowicie bezpodstawni i podyktowany względami merkantylnymi. Ostateczne więc zasądzona kwota (połowa z żądanych 100.000 zł) nie wykracza poza funkcje zadośćuczynienia i jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c.

Reasumując, doszło do stwierdzonego przez Sąd Okręgowy, naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda. Sposób naruszenia był całkowicie zaskakujący i z pewnością podyktowany chęcią zysku, a krzywda powoda znaczna, odczuwana przez niego zarówno w sferze osobistej jak i zawodowej. Środki ochrony jakie zastosował Sąd Okręgowy nie wykraczają poza granice określone w art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu I instancji (ze wskazanym uzupełnieniem), Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. Obejmuje wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej (2.700 zł + 540 zł).

Bogdan Świerczakowski Aleksandra Kempczyńska Przemysław Kurzawa